

37007,

S p r a w o z d a n i e .

Działalność za czas kwiecien i maj 1920. i projekt przeorganizowania.

Doświadczenia i działalność II. i IV. Dyonów lotniczych, poczynionych podczas operacji na Kijow w kwietniu i maju 1920.r.

Celem przygotowania się do ofensywy i podczas tej ostatniej dokonano następującą ilość lotów.--

1/ Działalność./do 5 maja/

Loty bojowe: II. Dyon ~~39~~⁷⁹ (Raporty o działalności 7. esk. lotn. i 9. esk. lotn. za czas od dn. 25 kwietnia do dn. 4, maja b.r. do tej chwili nie nadeszły.)

V. Dyon--39.

Loty łącznikowe: 14.

Ogółem dokonano: ~~132~~¹³² lotów.

Rzucono 360 kg. bomb, 245.800 odczw. i wystrzelono 11.600 naboju kar. masz.

2/Straty w obsadzie samolotów i w samolotach:II. Dyon lotn.2. esk. W.: 6 samolotów, 2 zabitych/sierż. SIEBER i kapr. WNUK/

1 w niewoli/Ppor ŻARDECKI/2 lekko rannych/por NISKI i sierż KARPINSKI/

9. esk. W.: 1 samolot7. esk. M.: 3 samoloty, i lekko ranny/Ppor NOBLE/-przeszedł przez ramię.V. Dyon lotn. 5 samolotów i 2 lekko rannych/Pplk. szt. gen.

STACHIEWICZ i Ppor. Pil. SUŁKOWSKI/

razem 17 samolotów
Straty powstały po największej części przez połamanie się

2
przy lądowaniu, dalej zaś przez działalność nieprzyjacielskiej art. przeciwlotniczej i przez nieprzyjacielski kar. mazz. Walk powietecznych nie było.

Podczas ostatniej operacji wojskowych poczyniono jeszcze następujące doświadczenia:

3/Wyekwipowania i przygotowania:

Jako przygotowania do ofensywy, było projektowane, by w Związku /nowograd-Wołyn./ i Bołanem na cały miesiąc maj, przygotować po 2 zapasowy hangary "Bessoneaux" i materiały pędne, które w drugim dniu ofensywy miały być na samochodach ciężarowych dowieszone do Żytomierza, Berdyczowa i Koziatyna. Przygotowania te w oznaczonym terminie nie były jednakże ukończone, gdyż C.S.L. w Warszawie nie potrafiły podoląć wielokrotnym zapotrzebowaniom. Pozatem siła bojowa II. i V. Dyonu lotn./razem 5 Esk./nie przekraczała siły bojowej 20ch dobrze wyekwipowanych eskadr. Zamiast 40 samolotów wywiadowczych i 15 myśliwskich w eskadrach, oraz 20 aparatów wywiadowczych i 5 myśliwskich, które według etatów powinny były znajdować się w ruchomych parkach lotniczych, 5 wymienionych esk. posiadały na początku ofensywy 8 gotowych do akcji aparatów wywiadowczych i 6 myśliwskich, oraz żadnej rezerwy w parkach ruchomych. 2ga esk. lotn. przed rozpoczęciem ofensywy przeprowadziła sama jedną akcję wywiadowczą, fotografie dworców kol., zaznajomienie się z nieprzyjacielskimi stanowiskami i t.d. i t.d. i w taki sposób na początku ofensywy nie posiadała ani jednego gotowego do akcji samolotu.

4/Wyekwipowanie taborów.

Te ostatnie również pozostawały daleko w tył poza przewidzianym etatem. Brakowało 12 samochodów ciężarowych, 108 koni, 54 wozów taborowych. Pomimo że referent taborowy 2. Armji otrzymał parokrotnie rozkaz zaopatrzyć oba Dyony lotnicze, materiały taborowy, na każdorazową interpelację w tej sprawie obiecywał jak najszybciej zapotrzebowanie uwzględnić, na czem się też i skończyło.

5/ Materiały pędne.

Wobec tego, że rozpoczęcie operacji wojskowych było przewidywane na koniec kwietnia zapasy materiałów pędnych esk. i parku były o tym czasie /koniec miesiąca/ na wyczerpaniu. Należytość materiałów pędnych na miesiąc maj jeszcze z Warszawy nie nadeszła, jak również zapas przeznaczony dla nowych stacji benzynowych w Zwiahlu i Połonnem. Z skutkiem tego V. Dyon lotn. w dniu 3 maja 1920 r. nie mógł dokonać wywiadu na Kijów i okolice, celem zarządzenia zlepu V. Dyon lotn. Musiał wypożyczyć benzynę od 2. esk. lotn. w Rownie, która o tym czasie nie posiadała ani jednej ^{samołotu} zdolnej do akcji, i samochodami ciężarowymi przewieść do Zytomierza.

6/ Hangary.

Wskutek tego że C.B.L. w Warszawie nie uwzględniły zapotrzebowania na 4 hangary, zaposowe, nie można było ani w Zwiahlu ani w Zytomierzu, ani w Koziatynie postawić hangary. Dla tego esk. lotn. musiały częściowo codziennie przed żądanymi od nich lotami bojowymi lecieć z ~~Zokxxx~~ Starokonstantynowa, Połonnego, i Rownego do Zwiahla, lub Zytomierza, lub Koziatyna. To wywołało niepotrzebny zużewanie motorów i maszyn. Jednakże część aparatów pozostawała przy nowych st. benzynowych. Wskutek braku hangarów aparaty te były wystawione na działanie deszczu i niepogody, co pociągało za sobą zupełnie niepotrzebne ^z zużycie się i niszczenie maszyn, gdyż ^{sz} płaszczyzny przy aparatach się kurezyły. Klej rozmiękał, liny stalowe się rozciągały, zaś płótno na skrzydłach gniło. Na przelatywanie z miejsca postoju esk. do wysuniętych naprzód st. benzynowych, oba Dyony lotn. straciły w pierwszych dniach ofensywy około 100 godzin latania, co prawie się równa akcji wywiadowczej jednej esk. lotn. w ciągu jednego miesiąca. Przy naszych warunkach, gdzie jesteśmy tak skąpo zaopatrzeni w materiał lotn., który powinniśmy ^{gdyż} bardziej oszczędzać, taka gospodarka nie powinna mieć

miejsca, nie mówiąc już o tem, że w ten sposób obsługa samolotów jest zupełnie niepotrzebnie ~~zwiększona~~ dłuższą służbą.

(zaabsorbowana)

7/ Kompania hangarowa.

Szefostwo lotn. w Warszawie powinno było w myśl etatu organizacyjnych dostarczyć kompanie hangarowe, które to zadanie nie poddały. Wobec tego w ostatniej chwili przed ofensywą została zformowana jedna kompania hangarowa składająca się z jednego oficera i 25 rekrutów, których dostarczyła 2. Armia i która ~~to kompania~~ dla obu Dyonów lotn. montowała i rozmontowywała hangary "Bessoneaux". Okazało się jednakże, że taka jedna kompania hangarowa, zupełnie nie jest ^{w stanie} obsłużyć ^{nawet} ~~jednego~~ Dyonu lotn. By podjąć zadaniu powinien każdy Dyon lotn. rozporządzać dwoma kompaniami hangarowymi. Pozatym okazało się hangary "Bessoneaux" przy naszych kiepskich warunkach komunikacyjnych nie praktyczne i przy wojnie ruchomej zupełnie nie użyteczne.

8/ Dostawa materiałów

Wine, że II. i IV. Dyon lotn. zupełnie nie przygotowane rozpoczęły ofensywę ^{wine} należy przepisać ~~li~~ tylko C.S.L. w Warszawie, gdyż zarówno hangary, jak i materiały i rezerwowe aparaty na parę miesięcy przed rozpoczęciem ofensywy, zapotrzebowano w C.S.L. w Warszawie i pomimo kilkakrotnych urgencji nie otrzymano. By chociaż częściowo otrzymać nie zbędny materiał Dow. II. Dyonu lotn. w kwietniu b.r. przeznaczyło 7 oficerów i 80 szeregowych dla otrzymania żądanych materiałów. Ma się rozumieć, że odbiło się na działalności pododdziałów na froncie. Tem więcej że oddz. frontowe daleko nie rozporządzają przepisana ilością oficerów i szeregowych. Proponuje się w interesie służby oddz. frontowych, by dostawą materiałów z C.S.L. w Warszawie na front nie zajmowały się oddz. frontowe, lecz aby C.S.L. w Warszawie swoimi ludźmi dostarczały materiały do parków lotn. na froncie, a te zaś swoimi ludźmi do eskadr.

9. Połączenia telegraficzne, telefoniczne i Jusem.

Wymienione połączenia, specjalnie w pierwszym dniu ofensywy zawiodły. Nawet w głównej centrali napotkano na duże trudności w nadawaniu rozkazów, otrzymywanie meldunku o lotach i porozumiewaniu się pomiędzy Szefostwem lotn. i esk., wskutek braków i nie kompletności wpołączeniach telefonicznych i telegraficznych. Pierwsze i dokładne meldunki, raporty, o położeniu własnych oddz., i zajętych przez nich punktów, jak również wiadomości o nieprzyjacielu otrzymali poszczególnie Dow. tylko przez lotników. Dla tego też Naczn. Dowództwo, któremu taktycznie podlegały wszystkie esk. lotn., w pierwszych dniach ofensywy otrzymywało wcześniej wszystkie rezultaty wywiadów esk., który pracowały z Starokonstantynowa i Połonnego, aniżeli raporty sytuacyjne poszczególnych Dowództw. Wszystkie te poszczególne meldunki nie były do Związku dostarczane drogą telefoniczną, lecz przez specjalnych lotników łącznikowych.

10/Propozycje celem przeorganizowania eskadr.

a/Zaopatrzenie Dyonów i esk. lotn. w telefony, materiał i personel, by ony zupełnie nie zależnie i samodzielnie mogły połączyć się z Szef. lotn. Esk. powinny się o to starać, by połączenie to nie było przerwane. Na esk. przypadała jedna centrala telefon. i dwie konse patroli telefoniczne. Przy Dow. Dyonu lotn. -- jedna centrala i trzy konse patroli telefoniczne, przy ruch. parku lotn. jedna piesza patrol telefoniczna.

b/Doswiadczenia przeszłorocznej ofensywy w Galicji jak na Łuck Rowno/Wołyn/powtórnie pokazały że organizacja taborów lotn. nie jest dostosowana do tutejszych stosunków. Wojska nasze posuwały się bardzo szybko naprzód, bo nie natrafiały na duży opór. Rozwlekły zaś formacyi lotn. nie są w stanie szybko posunąć się naprzód. Częściowo zupełnie zawodziły

z tego powodu że były za daleko w tył. Dlatego proponuje się, by tabory esk. były podzielone na dwie części /staffie/ jedna lekka, bojowa i jedna ciężka, która by się posuwała etapami lub też o ile warunki pozwolą kol. żelazną. Część bojowa składała by się ze wszystkich gotowych do startu samolotów, z ich obsadą i obsługą, 5 małych namiotów podobnie jak w armii austriackiej, --namioty płatowe -- na jeden aparat /w razie konieczności 1 namiot wystarczy na dwa samoloty/ z trzech samochodów ciężarowych po 3 tony lub też 10 furmanek dla przewożenia namiotów, jednego samochodu półciężarowego lub dwóch furmanek dla niezbędnych części i zapasowych i narzędzi szcaperskich, jednego półciężarowego samochodu lub --- 2 furmanek, dla przewiezienia amunicji do K.M. i bomb, jednego samochodu --cysterny -- lub 5 furmanek dla przewożenia materiałów pędnych, jednego samochodu osobowego i dwóch motocykli i obsługi samolotowej i patroli telefonicznej. Przez tego na jeden Dyon, 1 ton, przypadła by jedna nadawca i odbiorca radiostacya.

Dalej zaś --dla lotów łącznikowych w czasie większych operacji bojowych, przydziału 2--3 samolotów jednosiedzeniowych starszego typu, jednakże z bardzo pewnymi motorami. Jako pilotów można by użyć takich, którzy dla lotów nad nieprzejaśnionym się nie nadają, lub też takich którzy świeżo ukończyli szkołę pilotów.

11./ Łączność między piechotą - lotnikami i Dowództwem.

Podczas ofensywy zostały celem łączności ustanowione następujące znaki płachtami i nawiad częściowo przez oddz. użyte. Leżało by w interesie ujednolajnienia by Szef. lotn. w Warszawie zechciało wydać takowe znaki płachtami, by te nareszcie jednolicie zostały ^{obrotajomione} przewiezione przez wszystkie oddz. i by w ten sposób oddz. nasze przyzwyczaili się do operowania podobnymi znakami.

W załączniku są uwidocznione te właśnie znaki, które z 2. armją i Grupą Pułk- Rybaka zostały na czas ofensywy wprowadzone.

Za zgodność:

[Signature]

Kapt. pil i Szef lotnictwa Nacz, Dow. s.s.

[Signature]

Otrzymują: Generalna adjutantura Nacz, Wodza.

Nacz, Dowództwo s.s.

Szefostwo lotnictwa w Warszawie

Dow. II. Dyodu lotn.

Dow. V. Dyonu lotn.



Dow. 2 Armji
Od dz. 1 III.

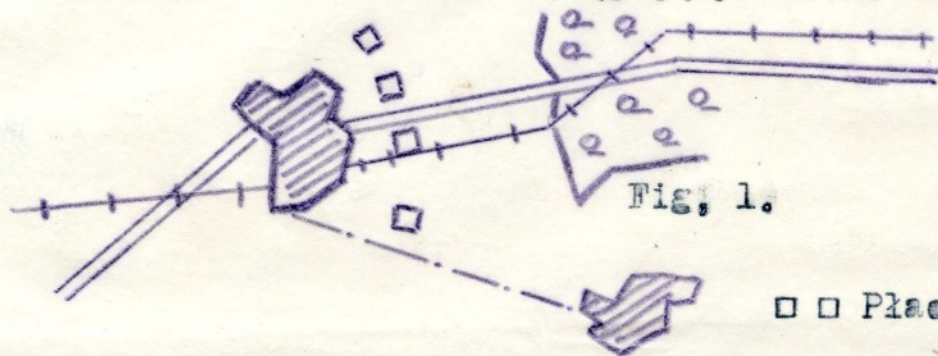
Zat. 2.

Połączenie między Dtwami a oddz.
zapomocą lotników na cz. 3 akcyj.

Służba połączenia Dow. z oddz. przez lotników będzie tak uregulowana:

Przy pojawieniu się własnego, nisko latającego samolotu Dow. i oddz. mają wyłożyć następujące znaki:

1/Piechota a mianowicie tylko pierwsza linja, płachtę białą o rozmiarze 1 m  1m. Jeżeli niema żadnych płacht, białą koszulę i to każdy zastęp 1-2 sztuk, im więcej tem lepiej w krotkich odstępach, tak, że powstanie dla lotnika następujący obraz:



Lotnik zaznacza ~~xxxx~~ sobie na mapie widacznąą się przez to linję przez co może wskazać Dtwu pierwszą linję własnych wojsk. Zaznacza się jeszcze raz że tylko oddz, które stanowią pierwszą linję mogą wykladać te płachty.

2/Dtw a Brygad:

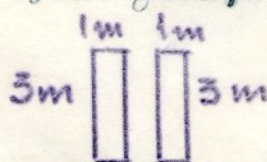


Fig. 2.

Dtwa Brygad wykladają dwie białe płachty obok siebie o rozmiarach 3 mrazy 1 m w sposob okazany na figurze 2.

3/ Dtwa Dyw. wykladają dwie białe płachty. 1m razy 3 m w kształcie jak na Fig. 3.



Fig. 3.

4/Dtwa dyw. jazdy trojkąt biały o rozmiarach 5x5x5 m

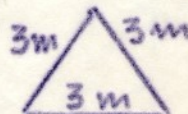
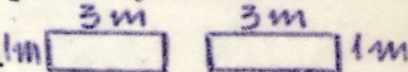


Fig. 4.

5/Dtwa Armji w kształcie jak na Fig. 5. dwie białe płachty 1m x 3 m



Przez te znaki miejsca postoju Brygad, Dyw, i armji widoczne będą dla lotników, którzy je na mapie zaznaczają i zameldują. Dtwo Armji, Dtwa. mają wyłożyć te znaki na głównych placach miejscowości, jeśli będą poza miejscowościami, na ciemnym podłożu/łaka/tak aby ułatwić lotnikom odnalezienie. Oprócz tego należy obok tych płacht zapalić ognisko, aby na płachty zwrócić uwagę lotnika. Wszystkie mel-

Udunki Dowództw mają lotnicy rzucać obok tych znaków, Dłwa brygad, Dyw. i armji wyposażać natychmiast specjalne patrola w takie płachty i pouczyć te patroli w odpowiedni sposób służbie łączności między Dowcami i oddz. przez lotników. .

Służba tych patr. ograniczy się pozatym do obserwowania pojawiających się samolotów i chwytaniu meldunków rzuconych przez lotników.

W wojnie ruchomej w której sieć łączności jest niewystarczającą, będzie się zmuszonym czynić jak najwydatniejszy użytek z meldunków rzuconych z samolotów przez lotników. Z zaczęciem się więc wojny ruchomej należy brać zawsze do aparatu gilzy na meldunki.

Po zniknięciu własnego nisko latającego samolotu należy natychmiast schować płachty by nie zdradzić pozycji nieprzyjacielowi.

Za zgodność:

P e r i n i

Kap.pil.

m.p.

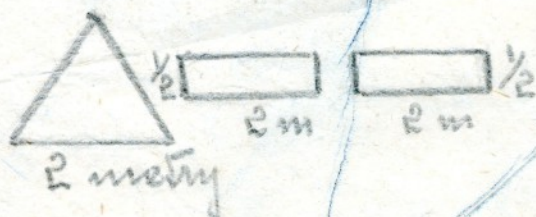
P r z e w ł o c k i

Pplk.szt.gen.i szef sztab.

Zat. 1.

Podaje się do zastosowania ustęp z instrukcji szczegółowej dla grupy
z pułk. Rybaka, dotyczący łączności z 7. bryg. jazdy:

Najtrudniejszą rzeczą ze strony Dow. będzie nawiązanie łączności z tą
grupą jazdy. Nacz. Dowództwo ceni dla niej dobrą ruchomą radio-stację, jed-
nocześnie liczyć się należy z tym, że można ją zawieść. To też oprócz tego zom-
ganizuje Nacz. Dowództwo łączności z pomocą lotników, mianowicie drugiego
dnia przed wieczorem, oraz trzeciego dn. o świcie będzie wysłany lotn. bierzący
drogą Znihel-Korostyn-Malin.



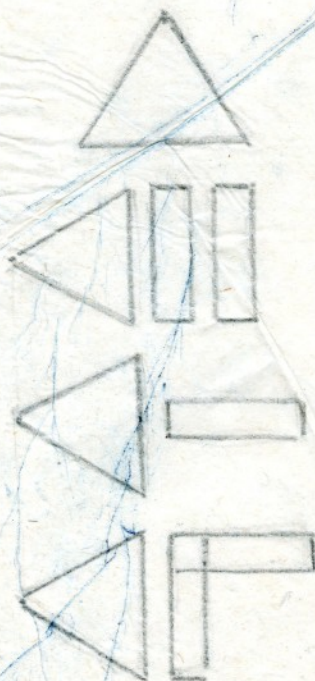
Dow. 7. brygady jazdy zarządzi rozpostarcie przy
moście kolejowym na Irzysy białych płócien o w-
yglądzie i wymiarach płócien według obok umie-
szczonego rysunku.

Oznacza: Jesteśmy na miejscu, utrzymujemy się z
łatwością.

Oznacza: Jesteśmy na miejscu, atakowani od stro-
ny Korostynia.

Oznacza: Jesteśmy na miejscu atakowani od stro-
ny Kijowa.

Oznacza: Jesteśmy na miejscu, atakowani z ob-
u stron.



Lotnik dowód ze widział znak, wystrzelił rakietę.

W miejscu rozpostarcia płócien będzie rzucono wiadomość szyfrem radio
telegraficznym wprost od Nacz. Dowództwa podająca sytuację i rozkazy. Oddziały
na znak że zauważyły rzucenie przez lotnika meldunku wystrzela rakietę względ-
nie rozpoczą ogień.



W razie niezastania rozpostartych płócien lotnicy będą powtarzać swoje
loty codziennie rano i wieczorem. Z tego wynika, że płotna muszą być
stale rozpostarte.

H a l j a e r.
gen. ppor.
m.p.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GŁÓWNA
WARSZAWA.

L. D. 8/1007 dnia 22/IV 1918 r.
szef. Wydział

